



Biuletyn BdPN

INTERNETOWY BIULETYN BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO 4/2009



**INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Spis treści

Wydarzenia w BdPN (Adam Leń)	3
Bieszczadzkie motywy roślinne w poezji (Adam Szary)	5
Warsztaty w Ojcowskim Parku Narodowym (Beata Szary)	12
Szkolenie dla pracowników (Marek Holly)	17
Dbając o zieloną przyszłość (Grażyna Holly)	19
Spotkanie autorskie (Bożena Rudziak)	20
Seminarium dla samorządowców (Grażyna Holly)	21
Bożonarodzeniowe zwyczaje (Grażyna Holly)	23
Kalendarz przyrodniczy (Adam Szary, Cezary Ćwikowski)	25
Konkurs (Ireneusz Zawadzki)	27

Internetowy Biuletyn Bieszczadzkiego Parku Narodowego



Adres redakcji:
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN
ul. Bełska 7 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (13) 461 10 91, fax (13) 461 30 62

Redakcja:
Grażyna Holly - redaktor naczelny,
Adam Leń, Ryszard Prędko,
Skład i opracowanie graficzne - Halina Leń

Przedsięwzięcie realizowane w ramach projektu nr POIS. 05.04.00-00-054/08. pod nazwą: „Program edukacji ekologicznej społeczności lokalnej w Bieszczadzkiem Parku Narodowym” w ramach działania 5.4 priorytetu V Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013.

Seminarium dla samorządowców



3 grudnia w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych odbyło się seminarium nt. „Udostępnianie Bieszczadzkiego Parku Narodowego do zwiedzania i edukacji ekologicznej w przyszłym Planie Ochrony BdPN”. W seminarium uczestniczyło ponad 40 osób, w tym między innymi przedstawiciele samorządów lokalnych z powiatów bieszczadzkiego i leskiego.

Warsztaty w Ojcowskim PN



Od 10 do 12 grudnia w Ojcowie odbyły się warsztaty poświęcone nowoczesnym technikom ekspozycji muzealnych oraz efektywnym metodom edukacji osób niepełnosprawnych oraz rozwiązaniom technicznym dostosowującym infrastrukturę parków narodowych do potrzeb tych osób. W warsztatach Bieszczadzki Park Narodowy reprezentowały Grażyna Holly oraz Barbra Ćwikowska.



WYDARZENIA W BdPN

Wieczór autorski



19.12.2009 r. w Ośrodku Informacji i Edukacji Turystycznej BdPN w Lutowiskach odbyło się spotkanie z Wojomirem Wojciechowskim, autorem książki "Czar Bieszczadów, opowiadania Woja".

Szkolenie pracowników



18.12.2009 w Ośrodku Informacyjno-Edukacyjnym w Lutowiskach odbyło się szkolenie wewnętrzne dla pracowników terenowych Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Szkolenie dotyczyło między innymi inwentaryzacji zwierząt kopytnych na podstawie odchodów na terenie BdPN oraz monitoringu zwierząt na podstawie kart obserwacji.



WYDARZENIA W BdPN

BIESZCZADZKIE MOTYWY ROŚLINNE W POEZJI

Bieszczadzkie motywy roślinne we współczesnej poezji (II)

Świat roślin zawsze silnie oddziaływał na sferę zmysłowych doznań i abstrakcyjnych wyobrażeń, przez co wpływał na kształtowanie "ulistnionej" metaforyki i symboliki. Nawet w naszej potocznej mowie odnajdujemy wiele florystycznych odniesień, które ulegają wyraźnej kondensacji w poezji. To właśnie w wierszach utrwalone zostają roślinne obrazy określonych emocji, uczuć, abstrakcji i fantazji. Szczególnie urodzajna pod tym względem jest przyroda gór - zwłaszcza tych najdzikszych, jakimi są Bieszczady

Lasy bukowe jako główne tło bieszczadzkiej rzeczywistości często pojawiają się w strofach tutejszej poezji - w takim wymiarze użyte zostają w wierszu Wiesławy Kwinto-Koczan - "Starym bieszczadnikom":

*Szli przed nami i pod słońce, i pod wiatr,
z dziurawego buta często wylewając błoto.
Czasem szpetnie przeklinali los,
za bogactwo mając tylko buków złoto. [...]*



Te same buki u Wojciecha Maciaszka zwrócone są do przeszłości, nasłuchując tętna dawnego życia w tutejszych dolinach - mowa o wierszu "Obłoki bieszczadzkie rydwany":

*Bieszczadzkie sny poszarpane
Szum wichru wskazuje mi drogę
I echo wśród buków się niesie
Kiedyś tu dzwony były trwogę*



BIESZCZADZKIE MOTYWY ROŚLINNE W POEZJI

W wierszu Janusza Gołdy "List z chmiela" motyw roślinny, pojawiający się zrazu jako nastrojowa ilustracja chwili (głogi, jeżyny, buczyny), powoli zaczyna nabierać charakteru metafory, uczestnicząc w procesji zielonych kalin (gatunku ściśle związanego z ludową religijnością i wiejską tradycją):



*W Bieszczadach już jesień
poczerniały tarniny głogi ożyny
na Otrycie opadły ostatnie buczyny
- trudno tutaj o radość
gdyby chociaż na chwilę komary ożyły
I jakby tego umierania
było wokół mało
procesję zielonych kalin
z cerkiewki na wzgórzu
do zakola Sanu
Boh brodatyj
niefrasobliwie rozkrwawił*



BIESZCZADZKIE MOTYWY ROŚLINNE W POEZJI

Podobnie używa roślin Wiesław Koszela w "Genealogii pejzażu" - wplatając je w otaczającą przestrzeń, pozwala im jednocześnie działać w kategoriach zmysłowych (zapach), jak i symbolicznych (gatunki o utrwalonych konotacjach związanych ze śmiercią - jałowiec i trwaniem - buk):



*ze szczytów
Rajskie jak raj
San w kleszczach pękających grzbietów
pachnie jałowcem i buczyną*

Świadomie również zdaje się być wybrany przez tegoż poetę modrzew w wierszu "Żołnierze śpiewają":

*splonęły z cerkwiami zwałiste modrzewie
trzeszczały jak cerkwie co lęgną się w drzewie*

Modrzew od czasów poezji romantycznej jest siedliskiem duszy, która nagle musiała opuścić ten świat. Choć jednocześnie ma to drzewo wymiar całkiem praktyczny - z jego drewna budowane były świątynie. Jest więc tu utrwalony element tradycji materialnej, jak i mentalnej. Do modrzewiowej świętości odwołuje się również Harasymowicz w wierszu "W południe gdy pękają lody":

*Żegna cię modrzew pozłocisty
Potrójnym żegna złotym krzyżem*



BIEZCZADZKIE MOTYWY ROŚLINNE W POEZJI

Drzewa często też wchodzą w poezję jako symbolika dość jednoznaczna. Tak jest w wierszu Harasymowicza "Brzezina", gdzie brzoza ma wyraźne odniesienia do niewinności, zaś dąb jest atrybutem siły:

*Para białych mniszek
chodzą brzozy święte
mają nakaz nas pilnować
szepczą modlitwy niby
I pod tym dębem
jej twarz zastoniły włosy
[...] I pod tym dębem
bez słowa wziąłem ją na ręce*



Ulubionym motywem dendrologicznym w poezji Harasymowicza jest iwa, która regularnie pojawia się w kontekście rozkwitania nadziei, np. w wierszu "Przyjazd w czasie świąt":

*Widzę hen nad górami
Starą w iwach drogę do Emaus [...]
Zrobiły ikony oczy wieków wielkie
I nagle - jak iwa rozkwitasz*

Iwa jest też wyrazem zachwytu, który budzi się wraz z "kaczeńcową" wiosną uczuć - w obliczu zaśnieżonych gór - "Przedwiośnie":

*Szczyty gór białe - lecz kaczeńce
Gdy przyjadę - naprzeciw nas się wybiorą
I porosną nas i cerkiew [...]
Zobaczę włosy twe rozwiane
Jak iwy kwitnącej - złoty pył [...]
Jeszcze będzie taki dzień z koroną
Porosną nas całkiem kaczeńce*



BIESZCZADZKIE MOTYWY ROŚLINNE W POEZJI

Podobnie jest w strofach "Palmowej niedzieli, gdzie wspomnianej wierzbie towarzyszy drugi symbol przewijający się przez poezję Harasymowicza - leszczyna:

*Nie ubierzesz głowy w kwitnące iwy
I ciała w nieba grzmiący błękit [...]
Nie przyjedzie z pióropuszem leszczyny
Jerzy nowy z tamtym którego znasz*

Leszczyna pojawia się też w wierszu "Jestem" Mariusza Marczyka - podobnie jak u Harasymowicza zostaje tu wtopiona w kontekst miłosny:

*Mówisz dziś szelestem leszczyny
tuż przy oknie kilka owoców herezji
nadal ukryte w tajemnicy czyli w Tobie
i we mnie buszującym pod krzewem*

W bieszczadzkiej poezji dość regularnie pojawia się również olsza, pełniąca zwykle rolę nostalgicznego wyciszenia, jak w wierszu "Cerkwisko w Hoczwi" Zdzisława Pękalskiego:

*Tam gdzie kiedyś
kopuły z krzyżami
rozpychały powietrze
modli się na zielono
czarna olsza
za cerkiew co jej nie ma
i kamienne schody
zadumane w zielskach
nad ironią losu.
Tylko stary dąb
wciąż jeszcze dźwiga
piorunochron z gałęzi.*



BIESZCZADZKIE MOTYWY ROŚLINNE W POEZJI

W wierszu tym użyty zostaje również motyw dębu, który wyraźnie powiązany jest tu z żywiołami piorunów (a przecież wiadomo, że dąb to drzewo mitycznego gromowładcy Słowian - Peruna). Wracając jednak do olszy i jej nostalgicznej wymowy, zobaczymy jak to wygląda w poezji Ryszarda Szocińskiego:

*Szedł zmęczony stary Pan Bóg
gubił się w olszynach
- na Solince była cerkiew
dlaczego jej nie ma [...]
i zatrzymał się w Przysłupiu
do cerkwi przy drodze
bo mu utkwiał cień różany
w jego starej nodze*

Obok olchowego lasu znajdujemy tu jeszcze motyw ciernistości dzikiej róży. Cierpienie wyrażone też zostaje w postaci innych roślin o ciernistym charakterze - widać to u Wiesławy Kwinto-Koczan w wierszu "Starym bieszczadnikiem":

*Szli przed nami i przez łąkę, i przez las,
wyskubując z palców kolce po jeżynach.
Został po nich jeszcze ciepły ślad,
choć wiatr rozwiął popiół ognisk po dolinach.*



BIESZCZADZKIE MOTYWY ROŚLINNE W POEZJI

Ból w kontekście przemijalności utrwalony też zostaje za pomocą ciernistej tarniny i kolczastych ostów, zestawionych z "sercami dzwonek" w wierszu Barbary Bandurki "Bieszczady":

*Pod bagnetami ostów
Wygaste paleniska
Serca dzwonek
I żałobny koralik tarniny*

Tarnina może być również wyrazem kobiecości (ciernistej miłości czy obfitej kwiecistości?), jak w wierszu Janusza Szubera - "Pamięci J. H.":

*Do słońca prężą grzbiety połoniny,
Gotowe do drogi Bieszczad dromadery,
Kiedy z Tobą rozmawiałem gałązko tarniny.*

Czasem pojawia się też ciernisty głóg, np. dla oddania kolczastej samotności, jak u Harasymowicza w wierszu "Irys":

*Lecz irys też padnie
do jej stóp małych [...]
Do jej stóp wymyślonych
przez zarosły dzikim głógiem
pałac samotności*

Nieujarzmioną przyrodę Bieszczadów, w zestawieniu z bezpowrotnie minionym światem Bojków, odnajdujemy w wilczomleczu, który w wierszu Ryszarda Kulmana "Bieszczadzka ikona Koszeli" staje się symbolem dzikości tych gór:

*Ach! oczy Preczystej.
Rozpamiętując je w krzyku orlika,
na bezludnym Haliczu odnajdę
w sierści wilczomlecza.*



WARSZTATY W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM

Od 10 do 12 grudnia w Ojcowie odbyły się warsztaty zorganizowane przez Narodową Fundację Ochrony Środowiska i Ojcowski Park Narodowy współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Celem warsztatów było zapoznanie pracowników parków narodowych z zagadnieniami związanymi z urządzeniem ekspozycji przyrodniczych, wypracowanie efektywnych metod edukacji osób niepełnosprawnych i propozycje rozwiązań technicznych dostosowujących infrastrukturę parków do potrzeb tych osób. Zajęcia warsztatowe przeprowadzono na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego w Ośrodku Edukacyjno-Dydaktycznym i Centrum Edukacyjno-Muzealnym.



Ekspozycje przyrodnicze w parkach narodowych

Stałe ekspozycje posiada 19 parków narodowych, z których część ma w planach przebudowę ekspozycji. Pozostałe 3 parki "Bory Tucholskie, "Ujście Warty" i Gorczański PN posiadają koncepcję przyszłego muzeum. Na powierzchniach ekspozycyjnych (od kilkudziesięciu do ponad 1000 m²) treści przyrodnicze prezentowane są w różnych formach; najczęściej są to plansze, makiety, dioramy, eksponaty geologiczne i paleontologiczne, dermatoplasty, filmy i inne. W kilku parkach pojawiły się kioski multimedialne, diaporamy, projekcje 3D. Najczęściej stosowanymi środkami technicznymi są: gabloty, specjalne oświetlenie i nagłośnienie oraz multimedia. Kilka parków posiada ekspozycje interaktywne, terraria lub akwaria, ekspozycje zewnętrzne roślinności drzewiastej, wodnej i naskalne, ogródki botaniczne i ścieżki zmysłów, a także zagrody pokazowe zwierząt.



WARSZTATY W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM



Parki Narodowe dysponują sprzętem do organizowania wystaw czasowych. W 8 parkach są specjalne sale przeznaczone do tego celu. W ośrodkach muzealno-edukacyjnych prowadzone są zajęcia edukacyjne z wykorzystaniem różnorodnych sprzętów, w tym multimedialnych oraz innych pomocy dydaktycznych. Dzięki wykorzystaniu urządzeń małej poligrafii istnieją w parkach możliwości samodzielnego przygotowywania pomocy dydaktycznych. Szczegółowe dane na podstawie ankiet opracował i zaprezentował podczas warsztatów B. Wiśniowski z Ojcowskiego PN.



WARSZTATY W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM

Nowe techniki prezentacji w muzeach przyrodniczych

Nowo powstałe lub modernizowane muzea przyrodnicze w parkach narodowych stosują nowoczesne techniki prezentacji i sterowania ekspozycją np. Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego PN w Białowieży i Muzeum "Pod Łokietkiem" w Centrum Edukacyjno-Muzealnym Ojcowskiego PN w Ojcowie, w którym odbywały się warsztaty. Inteligentne systemy sterowania ekspozycją kierują oświetleniem ogólnym i reflektorowym (rampy reflektorowe), tłem muzycznym, urządzeniami projekcji video oraz innymi urządzeniami takimi jak np.: specjalistyczne urządzenie do symulacji efektów kapania kropeł wody (kropla wody spada na przechodzącą osobę w sztucznej jaskini - nigdy na podłogę), systemy nagłośnienia miejscowego (głosy nietoperzy dochodzące z różnych stron), "auto guide system" - przewodnik elektroniczny z możliwością wyboru języka, w tym migowego.



W kilku muzeach zastosowano dotykowe panele prezentacyjne LCD (tzw. kioski multimedialne). Uczestnikom warsztatów zaprezentowano nowoczesne multimedialne pomoce edukacyjne, między innymi takie jak: projekcja stereo 3D pasywna z wykorzystaniem zespołu projektorów, ekranu polaryzacyjnego i specjalnych polaryzacyjnych okularów dla widzów; komputerowe stanowiska projekcyjne 3D z polaryzacyjnym monitorem i okularami; tablica multimedialna (interaktywna) - umożliwia współdziałanie z podłączonym do niej komputerem oraz projektorem multimedialnym. Można ją porównać do wielkiego monitora, który reaguje na dotyk. W zależności od technologii, w której tablica została wykonana, można używać specjalnego pióra, każdego innego przedmiotu lub dłoni. Osoba korzystająca z tablicy może za jej pomocą obsługiwać dowolny program uruchomiony w komputerze. Interaktywna tablica zazwyczaj dysponuje też własnym specjalistycznym oprogramowaniem, które umożliwia przygotowanie zasobów do wykorzystania podczas wykładu, lekcji czy prezentacji.

Wyposażenie muzeów powinno być zgodne z zasadą zachowania bezpieczeństwa i konserwatorskiej ochrony zbiorów muzealnych. Już na etapie projektowania ekspozycji należy przewidzieć i uwzględnić możliwie najlepsze nowoczesne rozwiązania. Przy oświetlaniu eksponatów w gablotach i dioram w muzeach przyrodniczych korzystne jest stosowanie oświetlenia ekspozycyjnego LED, które eliminuje szkodliwe dla eksponatów działanie promieniowania cieplnego i UV, jest cyfrowo sterowane i oszczędza energię.



WARSZTATY W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM

Różne rozwiązania gablot, w tym szyby klejone z folią wewnątrz, system przekładni podnoszących szyby lub rolek umożliwiających otwieranie, system nawiewu zapobiegający wilgoci i osiadaniu kurzu na eksponatach, odpowiednio nachylone powierzchnie szklane zabezpieczają eksponaty, zapewniają komfort oglądania i bezpieczeństwo zwiedzającym. Nowoczesne wystawy to spektakle z wykorzystaniem światła, obrazu i dźwięku; na ogół przeznaczone do zwiedzania grupowego, w określonym czasie i przewidzianym kierunku. Całość jest monitorowana i zdalnie sterowana. Dociekliwi zwiedzający mogą domagać się indywidualnego programu zwiedzania, jeśli jest on przewidziany w ofercie, lub odwiedzać ekspozycje muzealne w tradycyjnym stylu, które jeszcze funkcjonują w parkach narodowych - np. w Muzeum Przyrodniczym Bieszczadzkiego PN.



Edukacja osób niepełnosprawnych w parkach narodowych

Wiele obiektów funkcjonujących w parkach narodowych, takich jak muzea i ośrodki edukacyjne, zostało zaprojektowanych wiele lat temu i nie posiada wystarczających przystosowań dla osób niepełnosprawnych. Taka sytuacja jest również w Bieszczadzkim Parku Narodowym. 17 parków opracowało koncepcje dostosowania obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych ale tylko kilka parków jest na etapie przygotowywania wniosków o dofinansowanie, posiada projekt wykonawczy lub jest w trakcie realizacji. Najczęściej działania tego typu w parkach dofinansowuje NFOŚiGW, ani jednego PFRON. Pewne rozwiązania techniczne już istnieją. Specjalne podjazdy dla osób niepełnosprawnych są w kilkunastu parkach narodowych (dotyczy ekspozycji i ośrodków edukacyjnych), toalety i windy przystosowane dla osób niepełnosprawnych - w ok. 10 parkach; specjalne oznakowania - w kilku parkach. Nieco gorzej wyglądają przystosowania techniczne na ścieżkach przyrodniczych i szlakach turystycznych. Tylko 5 parków dysponuje materiałami edukacyjnymi dla niepełnosprawnych, w tym z dysfunkcją wzroku, ruchu i dla osób z upośledzeniem



WARSZTATY W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM

umysłowym. Tylko w nielicznych parkach prowadzona jest statystyka niepełnosprawnych zwiedzających park. Połowa parków prowadzi współpracę z instytucjami zajmującymi się osobami niepełnosprawnymi. Pracownicy 15 parków uczestniczyli już w warsztatach, kursach i sympozjach dotyczących edukacji osób niepełnosprawnych. Jest to jednak wciąż kropla w morzu potrzeb. Niepełnosprawni czekają na naszą ofertę, a my musimy się odpowiednio przygotować. Niezbędne jest zorganizowanie warsztatów, na których zostaną zaprezentowane konkretne konspekty zajęć, omówione wymogi, jakie muszą spełniać obiekty parków, by mogły być dostępne dla niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami oraz przedstawione możliwości zdobywania funduszy na ten cel.



Niezbędny jest też kontakt z instytucjami zajmującymi się niepełnosprawnymi i samymi zainteresowanymi, zarówno na etapie szkolenia kadr jak też projektowania i realizacji programów i materiałów edukacyjnych oraz przystosowań technicznych dla niepełnosprawnych. Szczegółowe dane na temat edukacji osób niepełnosprawnych w parkach narodowych, na podstawie ankiet opracowała i zaprezentowała podczas warsztatów A. Subel z Ojcowskiego PN. K. Fidler z Kampinoskiego PN podzieliła się doświadczeniami ze swojej pracy z niewidomymi. J. Bober z Białowieskiego PN zaprezentowała program "Poznajemy rośliny zmysłami" przygotowany z myślą o osobach niewidomych i niedowidzących, a E. Perkowska z Wigierskiego PN przedstawiła podstawowe zasady autodyskrypcji - sposobu pokazania sztuk wizualnych dla osób niewidomych i słabowidzących.

Podczas warsztatów kwiatowych prowadzonych przez Iwonę Piecuch - autorkę roślin umieszczonych na ekspozycji muzealnej Ojcowskiego PN, a także Bieszczadzkiego PN - pracownicy parków narodowych ćwiczyli swoje umiejętności manualne wykonując zawilce i przyłaszczki. Były jak żywe... Uczestnicy warsztatów wzięli udział w sesji terenowej w Dolinie Prądnika oraz zwiedzili ekspozycję zewnętrzną przy Ośrodku Edukacyjno-Dydaktycznym i Centrum Edukacyjno-Muzealnym Ojcowskiego PN.



SZKOLENIE DLA PRACOWNIKÓW

18.XII.2009 w Ośrodku Informacyjno-Edukacyjnym w Lutowiskach odbyło się szkolenie dla pracowników terenowych Bieszczadzkiego Parku Narodowego. To było już ostatnie z zaplanowanych na ten rok kalendarzowy szkoleń, w trakcie którego zostały omówione następujące zagadnienia:

1. Sieć obszarów Natura 2000 w Polsce - podstawy prawne - mgr Marek Holly.
2. Inwentaryzacja zwierząt kopytnych na podstawie skupisk odchodów na terenie BdPN i otuliny - mgr Bartosz Pirga.
3. Monitoring zwierząt na podstawie kart obserwacji - dr Antoni Derwich.



Pracownicy Parku zapoznali się z obecnie funkcjonującym w Polsce systemem ochrony przyrody, w tym z nowymi formami ochrony obszarowej (obszary specjalnej ochrony ptaków - OSO oraz specjalne obszary ochrony siedlisk - SOO) tworzone na podstawie zapisów dyrektyw: 79/409/EWG Dyrektywa Ptasia oraz 92/43/EWG znanej jako Dyrektywa Siedliskowa. Poznali podstawowe kryteria tworzenia i sposób zatwierdzania obszarów Natura 2000 na terenie państw członkowskich UE oraz prawne aspekty tworzenia sieci tych obszarów w Polsce. W referacie znalazły się również informacje dotyczące aktualnego stanu wdrażania nowych form ochrony oraz obowiązujących obecnie w tym zakresie aktów prawnych, które warto przy tej okazji przypomnieć:

1. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 30 marca 2005 r. w sprawie trybu i zakresu opracowania projektu planu ochrony dla obszaru Natura 2000 (Dz. U. Nr61, poz. 549) - ustalono tryb sporządzania planów ochrony obszarów Natura 2000 oraz zakres treści tych planów; sposoby ochrony siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt z obszarów Natura 2000
2. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 27 października 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (Dz. U. Nr 198, poz. 1226) - powołano część sieci Natura 2000; w Polsce wyznaczono 141 obszarów



SZKOLENIE DLA PRACOWNIKÓW

specjalnej ochrony ptaków Ponadto omówiono korzyści i ograniczenia z punktu widzenia mieszkańców żyjących na terenie obszaru Natura 2000.

Kończący się rok kalendarzowy był też okazją do podsumowania i prezentacji wyników prowadzonych w Parku monitoringów zwierząt. Przedstawiono metodykę i wyniki prac monitoringowych przeprowadzonych w terminie 4. 04. 2009 - 6.06.2009 na wybranych losowo transektach w BdPN i otulinie parku. Prace dotyczyły oceny zagęszczenia i rozmieszczenia (dystrybucji przestrzennej) populacji jelenia, sarny, dzika i żubra. Na obszarze inwentaryzacji wyznaczono strefy koncentracji zwierząt kopytnych w oparciu o metodę Kernela (Worton 1989). Otrzymano punkty charakteryzujące się zmiennymi ilościowymi, dla których przeprowadzono przestrzenną analizę gęstości (w zależności od liczby skupisk odchodów w danym punkcie i relacji wzajemnego położenia punktów). Całkowity obszar objęty inwentaryzacją obejmujący BdPN oraz otulinę wyniósł 86 900 ha. Inwentaryzację prowadzono w oparciu o siatkę kwadratów ustalonych wg następujących założeń: kwadrat 1x1 km dla parku oraz 2x2 km dla otuliny. Całkowity obszar inwentaryzacji na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego wyniósł 29 700 ha. Całkowity obszar otuliny pokryty siatką kwadratów wyniósł 57 200 ha. Wyniki są doskonałym materiałem do dyskusji i dalszych badań w przyszłości.



Oprócz monitoringu w oparciu o skupiska odchodów zwierząt, przedstawiono również wyniki aktualnego stanu realizacji długoterminowego monitoringu zwierząt kręgowych prowadzonego w oparciu o karty obserwacji. Wskazano na konieczność terminowego wypełniania kart oraz najistotniejsze wymagane informacje konieczne na etapie tworzenia bazy danych i analizy informacji. Ustalono ostateczny termin składania kart oraz zamknięcia prac monitoringowych za rok 2009. Ożywiona dyskusja podczas szkolenia pokazała, że warto jest organizować takie spotkania w przyszłości.



DBAJĄC O ZIELONĄ PRZYSZŁOŚĆ

II Konferencja beneficjentów "Dbając o zieloną przyszłość - fundusze UE w sektorze środowiska"

Od 7 do 8 grudnia 2009 r. w Krakowie, pod patronatem Sekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska, Stanisława Gawłowskiego, odbyła się II międzynarodowa konferencja beneficjentów PO Infrastruktura i Środowisko w sektorze środowiska pn. "Dbając o zieloną przyszłość - fundusze UE w sektorze środowiska". Konferencja miała na celu omówienie obecnego stanu wdrażania projektów, wymianę doświadczeń pomiędzy beneficjentami, a także prezentację osiągnięć związanych z realizacją projektów. Uczestnicy mogli wysłuchać prezentacji wybranych projektów ze wszystkich środowiskowych osi priorytetowych, a także wystąpień, które wygłosili m.in. Stanisław Gawłowski - sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, Bogusław Sonik - poseł do Parlamentu Europejskiego, Michał Wojtczak - senator RP.



Część szkoleniowa poświęcona była prezentacji podręcznika zarządzania projektem infrastrukturalnym w ramach POIiŚ (wydawnictwo to zostanie opublikowane przez MŚ w I kwartale 2010 r.), skutkiem naruszenia prawa zamówień publicznych oraz prezentacji działalności Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Bieszczadzki Park Narodowy reprezentowała podczas konferencji Grażyna Holly. Materiały szkoleniowe dostępne w [zakładce szkolenia](#) na stronie Ministerstwa Środowiska.



SPOTKANIE AUTORSKIE

19.12.2009 r. w Ośrodku Informacji i Edukacji Turystycznej BdPN w Lutowiskach odbyło się spotkanie z Wojomirem Wojciechowskim, autorem książki "Czar Bieszczadów, opowiadania Woja". "Czar Bieszczadów..." to zbiór opowiadań o historii nowego osadnictwa w Bieszczadach przypadającej na lata 1958-2003. W blasku świec i ognia kominka, spotkanie w Ośrodku miało charakter osobistych wspomnień i refleksji autora. W spotkaniu uczestniczyli dyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego Tomasz Winnicki, pracownicy BdPN, koledzy, znajomi i przyjaciele Wojomira Wojciechowskiego.

Autor urodził się w 1937 r. w Dorotyczach, powiat Sarny, województwo wołyńskie. Inżynier leśnik, studia odbył na Wydziale Leśnym WSR w Poznaniu. W 1958 r. bezpośrednio po ich ukończeniu, przybył w Bieszczady i rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Lutowiska jako stażysta i adiunkt, a od 1964 r. nadleśniczy. W latach 1991 - 2003 był dyrektorem Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Od 2003 r. na emeryturze.



Udostępnienie Bieszczadzkiego Parku Narodowego do zwiedzania a ochrona przyrody - seminarium dla samorządów lokalnych

W czwartek 3 grudnia 2009 r. odbyło się w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych seminarium dla samorządów lokalnych. Tematyka seminarium dotyczyła udostępniania Bieszczadzkiego Parku Narodowego do zwiedzania i edukacji ekologicznej w przyszłym Planie Ochrony BdPN. Uczestnicy seminarium poznali najpierw aktualny system udostępniania Parku do zwiedzania, zreferowany przez kierownika działu udostępniania Parku do zwiedzania i komunikacji społecznej - dr. Ryszarda Prędkiego. W swoim wystąpieniu prelegent podkreślił, że Bieszczadzki Park Narodowy ma bardzo duży obszar ochrony ścisłej (około 20 tys. ha) i pod tym względem wyróżnia się spośród innych polskich parków narodowych. To natomiast zobowiązuje do tego, aby bardzo rozważnie udostępniać taki niezwykle cenny przyrodniczo obszar do zwiedzania. Dr R. Prędkie przypomniał ponadto zalecenia ochronne wynikające z wcześniejszego Planu Ochrony BdPN i zilustrował ich pozytywne efekty. Dlatego też w ramach opracowywanego nowego Planu Ochrony podobne zalecenia i zabiegi ochronne na pewno zostaną zapisane. Prace nad tym operatem składają się z kilku etapów - rozpoznanie stanu w terenie, nakreślenie zaleceń ochronnych, wybranie rodzaju technik ograniczających antropopresję. Następnie Bieszczadzki Park Narodowy będzie poszukiwał środków na ich realizację.



SEMINARIUM DLA SAMORZĄDOWCÓW

Ostatnim elementem będzie sprawdzenie czy wykonane w terenie zabezpieczenia są skuteczne. Dotychczas ruch turystyczny w Parku był monitorowany następującymi metodami:

- monitoring uszkodzeń pokrywy glebowej (mapowanie szlaków w 5 kategoriach zniszczenia);
- monitoring fotograficzny dokumentujący uszkodzenia;
- ankiety z punktów kontrolnych (dane publikowane w Rocznikach Bieszczadzkich);
- monitoring automatyczny - pętle indukcyjne na drogach;

Warto jeszcze podkreślić, że Bieszczadzki Park Narodowy w ostatnim czasie zmodernizował w bardzo dużym zakresie infrastrukturę turystyczną. Było to możliwe głównie dzięki środkom z Ekofunduszu i NFOŚiGW. Z tych środków zbudowano m.in. deszczochrony, wiaty ogniskowe i odpoczynkowe, uporządkowano platformy widokowe, zakupiono pojazdy do obsługi tras konnych, wyposażono parkingi w stojaki rowerowe oraz wykonano różne drobne techniczne zabiegi w obrębie szlaków. W planach na przyszły rok jest szansa na budowę nowych punktów kontrolno-kasowych zlokalizowanych przy wejściach na szlaki turystyczne oraz obiektów sanitarnych usytuowanych na parkingach i polach namiotowych.

W kolejnych wystąpieniach zostały przedstawione następujące zagadnienia: wyniki inwentaryzacji infrastruktury turystycznej, diagnoza problemów i propozycja ich rozwiązań w ramach opracowywanego nowego Planu Ochrony Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Zostały one omówione przez mgr. inż. Marcina Czernego z firmy "Krameko" wykonującej Plan Ochrony BdPN oraz dr inż. arch. Urszulę Forczek-Brataniec z Politechniki Krakowskiej. Z dotychczas przeprowadzonej inwentaryzacji infrastruktury turystycznej wynika wielka różnorodność istniejących elementów na terenie Parku. Dopiero po jej zakończeniu zostanie dokonana analiza jej stanu oraz zalecenia dające odpowiedź, czy usytuowanie pewnych elementów infrastruktury jest zasadne, czy część należy zlikwidować lub wymienić, czy też część z nich trzeba poddać renowacji. Na podstawie sprawozdania z prac nad operatem ochrony walorów widokowych BdPN zostały przedstawione materiały dotyczące następujących kwestii: organizacji ruchu turystycznego, sposobu informacji wizualnej ale też organizacji centrów turystycznych znajdujących się na terenie Parku oraz wszelkich elementów infrastruktury, które są pierwszym momentem styku turysty z parkiem narodowym. Dr Urszula Forczek-Brataniec wymieniła najważniejsze problemy związane z ochroną walorów estetycznych krajobrazu i zaproponowała ich rozwiązanie. Podkreśliła w swoim wystąpieniu, że przy udostępnianiu turystycznym musi się bardzo uważać, żeby nie przeinwestować terenu i żeby on nie stracił swoich podstawowych właściwości-walorów, które powodują, że ludzie tutaj przyjeżdżają. Seminarium zakończyło się owocną dyskusją, z której wynika potrzeba takich spotkań w celu wymiany informacji i nawiązywaniu dobrej współpracy. W seminarium uczestniczyli m.in. przedstawiciele samorządów lokalnych (gminy: Ustrzyki Dolne, Lutowiska, Cisna), nadleśnictw bieszczadzkich (Lutowiska, Stuposiany, Ustrzyki Dolne, Komańcza, Bircza, Wetlina, Baligród), Zarządu Karpackich Parków Krajobrazowych z Krosna i Przemyśla, Arboretum i Zakładu Fizjografii w Bolestraszcach, oddziałów PTTK z Leska, Sanoka i Ustrzyk Dolnych oraz przewodników i pracowników BdPN.



BOŻONARODZENIOWE ZWYCZAJE

*"...Radujsia, radujsia zemły
Syn toj sia Bożyj narodyw.
A wam daj, Boży, szestia i zdrawia..."
(fragment kolędy)*

Bożonarodzeniowe zwyczaje i symbole

Oprócz ogólnie znanych i praktykowanych zwyczajów bożonarodzeniowych w naszym kraju, są również bogate w obrzędy tradycje ludowe, zróżnicowane w zależności od regionu. W wielu dawnych kulturach okres świąt Bożego Narodzenia wyznaczał początek nowego cyklu wegetacyjnego. W tym bowiem czasie występuje tzw. przesilenie zimowe, skutkiem czego dni są najkrótsze w roku i dopiero od Wigilii stopniowo się wydłużają. To zjawisko znalazło swoje odzwierciedlenie w bogactwie wróżb i licznych zabiegów o charakterze magicznym, mających zapewnić pomyślność w nadchodzącym roku. Istniało przekonanie, że każda czynność i zachowanie w ciągu wigilijnego dnia może mieć znaczenie w roku przyszłym. Dzieci uważały więc, żeby w tym czasie ich nie skrzyczano i nie zbito, bo tak traktowanoby je w przyszłym roku. Starano się, by w tym dniu nie płakać, kłócić się, itp. W wigilię nie wolno było niczego pożyczać z domu, bo z darowaną w tym dniu lub pożyczoną rzeczą można było wynieść dostatek i powodzenie z zagrody. Gdy w wigilię ziemia była zamrznięta, należało przeorać choćby jej niewielki kawałek, co zapewniało obfite plony. Zwracano uwagę również, kto pierwszy przyjdzie w dzień wigilijny do zagrody. Przybycie mężczyzny wróżyło szczęście i dostatek, a kobiety - było złym znakiem. Te i inne zakazy i nakazy dotyczące zachowania się przy wigilijnym stole świadczą o wyjątkowości tego posiłku.

Zasiadali do niego wszyscy domownicy i, jak wierzono, przybywające wtedy na ziemię dusze zmarłych. To dla nich zostawiano wolne miejsce przy stole, odkładano resztki potraw wigilijnych, itp. Należało jednak wcześniej udekorować odpowiednio izbę. W całych Karpatach znane było drzewko wigilijne zwane podłaźnikiem. Podłaźniczka to wiecznie zielone "drzewko żywota", które



miało chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy, obezwładniać rzucane uroki. Był to wierzchołek jodły zawieszany u powały w izbie, gdzie miano jeść kolację. Ścięte drzewko wieszano szczytem na dół i ubierano jabłkami i tzw. światami - kulami wykonanymi z opłatków. Oprócz podłaźnika dekorację izby stanowiły też wieszane u powały gałązki jedliny, którymi ubierano święte obrazy oraz ozdobne pająki, wykonane ze słomy, nasion, bibuły, kłosów zbóż. Stałym elementem dekoracyjnym były również snopy zboża - symbol dostatku - stawiane przez gospodarzy w kątach izb. W Bieszczadach Zachodnich stawiano cztery snopy owsa, w czterech kątach izby, aby myszy nie zgryzły ziarna. Specjalnego przygotowania wymagał też stół wigilijny, na którym rozścielano siano. Przez cały dzień wigilijny, aż do wieczerzy, zachowywano ścisły post. Każdy region w Karpatach miał inne tradycyjne potrawy wigilijne i inną ich ilość. W jadłospisie znajdowały się przede wszystkim potrawy sporządzane z płodów rolnych uprawianych w danej okolicy, a także z płodów leśnych, jak grzyby, czy jagody. Do nich należała najczęściej kwaśnica (rodzaj kapuśniaku) z ziemniakami, kapusta z grochem, kasza, kompot z suszonych owoców, chleb z miodem. Wieczernę wigilijną



BOŻONARODZENIOWE ZWYCZAJE



rozpoczynano z pojawieniem się pierwszej gwiazdy. Najpierw cała rodzina klękała przed obrazami, odmawiając pacierz, a następnie dzielono się opłatkiem. Przed podaniem pierwszej potrawy gospodarz przygotowywał "wieczerę dla wilka", wystawiając na zewnątrz chaty miskę grochu z odpowiednim przywołaniem, by zabezpieczyć dobytek w nadchodzącym roku przed dzikimi zwierzętami.

Na wigilię oprócz różnych potraw przyrządzano też specjalne pieczywo - tzw. kraczun, w którego środek wkładano główkę czosnku. Bazyli Pasznycki i Jan Falkowski badający obszar Bieszczadów w latach 30-ych XX w. zanotowali, że w Wołosatem oprócz kraczuna mieszkańcy piekli dodatkowo dwa małe kołaczyki oraz mały chlebek zwany "bratem kraczuniem". Po upieczeniu kraczuna obwiązywano go "na krzyż" przedziwem. Przed wieczerą wigilijną gospodarz niósł tak przewiązany kraczun nad potok wraz z dwoma snopkami owsa, w celu trzykrotnego zanurzenia. Wszyscy natomiast obecni przy tym

rytuale myli się i zabierali wodę dla umycia się pozostałych domowników. Po powrocie do izby, gospodarz puszczał pieczywo tak, żeby się potoczyło i w zależności, jak upadło, wróżono nad przyszłością. Jeśli upadło wierzchem do góry, to wróżyło pomyślność, ale jeśli spodem do góry - był to zły znak. Kraczun jedzono dopiero na Nowy Rok, a czosnek z niego przechowywano w izbie i używano jako lek na ból gardła. Po zakończonej wigilii, wróżyło również z dymu świec palących się podczas wieczerzy, a także za pomocą rzucania źdźbeł słomy lub resztek potrawy do powały. Jeśli coś się przyczepiło do stropu, był to znak, że nastąpi urodzajny rok, a z ilości przyczepionych słomek czy okruszków wróżyło, jakie będą żniwa. Resztki potraw wigilijnych wraz z opłatkiem zanoszono bydłu i innym zwierzętom domowym. Istniało także przekonanie, że w noc wigilijną zwierzęta mówią ludzkim głosem, a woda w studni zamienia się w wino. W dzień Bożego Narodzenia nikogo się nie odwiedzało, nie wykonywano żadnych prac, bo mogłoby to przynieść nieszczęście, a cały dzień spędzano na modlitwie, śpiewaniu kolęd, odpoczynku. W dniu św. Szczepana natomiast najważniejszym momentem było święcenie owsa i obsypywanie się nim, co miało na celu spowodowanie obfitości.

To tylko nieliczne zwyczaje bożonarodzeniowe mieszkańców Beskidów, które utrwaliły się w pamięci żyjących ludzi i zostały spisane przez etnografów. Niestety niewiele wiemy, jak przeżywali święta dawni mieszkańcy bieszczadzkich wiosek, którzy zostali wysiedleni w połowie XX w. Bliższa znajomość ich kultury pozwala jednak przypuszczać, że ta obrzędowość również była bardzo rozbudowana i bogata. Duże przywiązanie do tradycji i szacunek do otaczającej przyrody ukazuje wrażliwość, prostotę i pokorę ludzi żyjących w tych trudnych warunkach górskich.

Opracowano na podstawie:

Janicka-Krzywda U., 1988, *Rok Karpacki. Obrzędy doroczne w Karpatach Polskich*, Warszawa-Kraków.

Falkowski J., Pasznycki B., 1935, *Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim*, Lwów.



Przyroda nieożywiona

Rozpoczyna się nowy rok kalendarzowy. Styczeń to najmroźniejszy, a jednocześnie najbardziej suchy okres roku. W tym miesiącu notuje się małą ilość opadów, a także szczególnie niską wilgotność w glebie i powietrzu, gdyż spora część wody jest teraz w postaci lodu. Chmury czasem wiszą bardzo nisko, co przy wyprawie na połoniny może dać efekt "morza chmur", ścielącego się poniżej szczytów. Jeżeli ławica tych chmur znajdzie się stosunkowo blisko obserwatora i zostanie oświetlona przez słońce, to turysta znajdujący się na wierzchołku ujrzeć może swój powiększony cień, otoczony serią barwnych pierścieni zwanych glorią lub widmem Brockenu.



Świat roślin i grzybów

Rośliny pozostają nadal w uśpieniu. Na drzewach i krzewach widać pąki, osłonięte przed mrozem łuskami. Tak zimują rośliny jawnopączkowe (np. buk, leszczyna) oraz niskopączkowe (np. borówka). Byliny ziemnopączkowe - geofity przeczekują zimę w postaci korzeni, kłączy i c-bul. Najwięcej jest ich w lasach bukowych (żywiec, marzanka). Gatunki nawodne (np. rzęsa) zimą opadają na dno. Do wymienionych tu form trzeba by jeszcze dodać niewielką grupę pnączy (np. chmiel) oraz terofitów - gatunków zimujących w postaci nasion (np. niecierpki, poziewniki). Mimo panujących mrozów w lasach podziwiać możemy różne gatunki hub. Na brzożach pasożytuje porok brzożowy, na innych drzewach liściastych rozwija się lakownica lśniaca, a na świerkach spotykamy pniarka obrzeżonego, powodującego brunatną zgniliznę drewna.



Świat zwierząt

Mróz i zalegająca w wyższych partiach gór gruba pokrywa śniegu zmusza zwierzęta do szukania pokarmu w niższych partiach - w dolinach rzek. Wędrując po tropach jeleni, saren i dzików można znaleźć miejsca ich żerowania - zgryzione młode drzewka i krzewy oraz rozgrzebany do warstwy ziemi śnieg. Styczeń to czas narodzin małych niedźwiedzi. Podczas zimowego snu niedźwiedzica rodzi 1-2 młode, które są bardzo małe - ważą zaledwie 300-400 g. Ślepe i głuche, pokryte są delikatnym futerkiem. Pierwsze miesiące życia spędzą w gawrze, osiągając wagę zaledwie kilku kilogramów. Zima to również okres wilczych godów. Po ustaleniu hierarchii w watasze para dominująca przystępuje do rozrodu. Po około dwóch miesiącach ciąży wadera rodzi 4-5 młodych, którymi opiekuje się całe stado.

Borsuki, jeże, popielice, nietoperze, płazy i gady śpią w norach, dziuplach lub na strychu, oczekując nadejścia wiosny.



KONKURS



A



B



C



Dopasuj elementy ludowych strojów do podanych grup etnicznych:

**Podhalańscy górale,
Bojkowie, Łowiczanie**

Przystępując do konkursu, należy wypełnić formularz rejestracyjny dostępny na stronie parku: www.bdpn.pl - zakładka Biuletyn BdPN/Konkurs. Na rozwiązanie zagadki przeznaczone są 2 tygodnie (do 18. Stycznia). Spośród nadawców nadesłanych prawidłowych odpowiedzi zostaną wylosowane 3 osoby, które otrzymają nagrodę w postaci wydawnictw Parku. Wyniki konkursu zostaną zamieszczone w kolejnym biuletynie oraz na stronie internetowej Parku, a nagrody zostaną przesłane laureatom pocztą lub będą do odebrania w OND BdPN w Ustrzykach Dolnych.

ZAPRASZAMY!

Prawidłowe rozwiązanie konkursu z Biuletynu nr 3/2009:

Zwierzęta gromadzące zapasy na zimę:
Wiewiórka pospolita - orzechy, żołędzie, grzyby;

Sójka - żołędzie, orzechy;

Niedźwiedź brunatny - tłuszcz w postaci odkładanego pod skórą sadła;

Pszczoła - miód i kit.



KONKURS